

Pod choinkę:

Nie tylko Paryż...

Wino, zamki i historia, czyli uroki Akwitanii

■ JAROSŁAW DUMANOWSKI

Większości z nas Francja kojarzy się głównie z Paryżem. Wieża Eifel'a, katedra Notre Dame, Luwr, może jeszcze Musée d'Orsay i Montmartre... Pełna zgielku i pośpiechu kosmopolityczna stolica jest jednak w pewnym sensie mniej „francuska” niż prowincja. Wielka różnorodność tak klimatu, jak i pejzażu, warunków życia czy zajęć ludności sprawia jednak, że trudno sobie wyobrazić jakąś jedyną lub choćby typową francuską prowincję. Ta różnorodność spędzała sen z powiek francuskich władców. Generał Charles de Gaulle miał mawiać, iż trudno rządzić się krajem, w którym produkuje się 300 gatunków sera. Energiczny i władczy prezydent marzący o przywróceniu Francji rangi świa-

owego mocarstwa nie obawiał się jednak samego sera, ile właśnie ogromnej kulturowej i historycznej różnorodności mieszkańców swego kraju. Jednym z symboli Francji (obok roquefort, camembert, brie i pozostałych 297 gatunków sera) jest oczywiście wino. Wśród jego niezliczonych gatunków zdecydowany prym nie tylko w ojczyźnie Moliera, ale i chyba na całym świecie wiodą słynne wina z regionu Bordeaux.

Kraj wina

Akwitania to przede wszystkim kraj wina. Dzięki niezwykle połączeniu działania południowego słońca i pobliskiego Atlantyku z ciepłym prądem Golfstrom panuje na tym terenie łagodny, przyjemny kli-



Bordeaux. Wizytówka miasta: Place de la Bourse (Plac Giełdy) zbudowany w 1755 roku według projektu Angès-Jacques Gabriel, architekta Ludwika XV.



Place de la Bourse nocą, widok od strony Garonny. Potężne budynki giełdy odbijają się w kilkucentymetrowej warstwie wody pokrywającej część powierzchni nadrzecznego bulwaru.

mat, który od wieków przyciągał osadników oraz proszonych i nieproszonych gości. Po podboju rzymskim w I wieku przed naszą erą wraz z Rzymianami wokół Burdigali (starożytnego Bordeaux) pojawiły się winnice. Szybko się okazało, że przyjemny klimat z ciepłą, krótką zimą i łagodnym przez atlantycką bryzę latem jest wręcz idealny dla winorośli. Liczne wzniesienia, nasłonecznione stoki, lekkie gleby, wpływ Atlantyku, rzeki Garonny i jej wielkiego, lejkowatego ujścia – **gironde** – dają niezwykłą różnorodność licznych mikroklimatów, sprzyjających uprawie wielu szczepów winorośli i produkcji najróżniejszych win. 2000 lat doświadczeń, eksperymentów i poszukiwań doprowadziły do ustalenia szczegółowych zasad i surowych przepisów.

Najsłynniejsze wina Bordeaux pochodzą z winnic w regionach **Médoc, Graves, Saint-Émilion, Pomerol i Sauternes**. By cieszyć się oznaczeniem apelacji z danego terenu (Appellation d'Origine Contrôlée – AOC), czyli zastrzeżoną nazwą regionu, w którym wino jest produkowane, musi ono spełnić szereg norm. Do uzyskania apelacji wystarczy spełnienie określonych (choć surowych) wymagań technicznych,

natomiast jakość i smak wina określa system tzw. **Cru**. Na przykład jedno z najsłynniejszych win Bordeaux – Château Lafite-Rothschild z regionu Médoc i apelacji Pauillac należy do ekskluzywnej, pierwszej grupy (premier cru).

Region Bordeaux słynie przede wszystkim z win czerwonych o głębokim, niezwykłym smaku, produkowanych głównie w regionach Médoc i Saint-Émilion. Wśród o wiele mniej licznych win białych uwagę koneserów zwraca zwłaszcza niezwykle, słodki Sauterne, uwielbiany nawet przez tych, którzy nie potrafią docenić głębi smaku win wytrawnych.

W Bordeaux czy we Francji wino nie jest po prostu zwykłym napojem. Wytwarzanie i spożywanie wina w ciągu dwóch tysięcy lat przyczyniło się nie tylko do stworzenia unikalnego smaku, ale i legendy wina z Bordeaux. Jego światowa renoma jest jednak tylko bladym odbiciem prawdziwej pasji czy wręcz nieokiełznanej miłości, jaką ten trunek darzą sami mieszkańcy okolic Bordeaux czy w ogóle Francuzi. Sława wina znad brzegów Garonny rodziła się przez stulecia. Swą reputację najsłynniejszego regionu winiarskiego na świecie Bordeaux zawdzięcza historii.

Bogata historia

Uroki Akwitanii od wieków przyciągały wielu najeźdźców, gości i turystów. Strategiczne położenie w pobliżu Atlantyku i rola portu założonego przy ujściu Garonny czyniły z Bordeaux przedmiot rywalizacji między różnymi ludami i państwami. W 56 roku p.n.e. galijską Burdigalę zajęli Rzymianie. **Burdigala** (starożytne Bordeaux) szybko stała się ważnym ośrodkiem antycznej kultury, centrum handlu i z czasem ośrodkiem chrześcijaństwa w Galii. W IV w. n.e. w Burdigali działał Auzoniusz, poeta i retor, wychowawca cesarza Gracjana. Mimo wstrząsów i zniszczeń z okresu wędrówek ludów, najazdów germańskich i panowania Wizygotów Bordeaux udało się uratować część spadku po starożytności: chrześcijaństwo i wino, święty napój cywilizacji chrześcijańskiej. Akwitańscy biskupi walczyli przyczynili się do zwycięstwa katolickiego króla Fran-

ków Chlodwiga nad ariańskim władcą Wizygotów Alarykiem II. Akwitania stała się częścią państwa Franków, a następnie królestwa Francji.

Kolejna wielka karta dziejów Akwitanii otworzyła się w XII wieku, gdy księstwo rozpościerało się na ogromnych terenach większości ziem południowej Francji. W 1152 roku **księżna Akwitanii Eleonora** poślubiła księcia Normandii i hrabiego Andegawenii Henryka II Plantageneta. Gdy w 1154 roku Henryk odziedziczył królestwo Anglii, z połączenia jego posiadłości po obu stronach kanału La Manche powstało prawdziwe imperium. Konflikty Plantagenetów z królami Francji z dynastii Kapetyngów przerodziły się w długą rywalizację angielsko-francuską. **Panowanie Plantagenetów** to złoty wiek historii Akwitanii.

Wielcy panowie angielscy wprost zakochali się w winie z Bordeaux, które nazywa-



Zamek w Cadillac. Jednymi z pierwszych polskich turystów, którzy mieli okazję go zwiedzić byli bracia Marek i Jan Sobiescy. Skromnie dziś wyglądający zamek był siedzibą księcia d'Épernon, jednego z faworytów Henryka Walezego. Młodzi Sobiescy, zwiedzając zamek z wielką uwagą oglądali zwłaszcza „obicia szpalerowe kosztowne [...] wszędzie wyrażone historyje króla Henryka III”.



Zamek Pichon Longueville w regionie Médoc (I poł. XIX w.). Większość z dawnych siedzib arystokratów i właścicieli winnic została przebudowana lub zbudowana od podstaw w XVIII i XIX wieku.

li „claret”. Dzięki licznym przywilejom dbałych o swe francuskie posiadłości królów z dynastii Plantagenetów Bordeaux zdobyło monopol na eksport wina do Anglii. Po ostatecznej utracie Bordeaux w 1453 roku, która przypieczętowała koniec wojny stuletniej, Anglicy opuścili resztę swych posiadłości we Francji. Przejścia miasta i regionu pod władzę królów Francji zakończyło trzystuletni okres panowania angielskiego, który odcisnął niezatarte piętno na charakterze Akwitanii i jej mieszkańców. Król Francji Karol VII zajął Gujennę w wyniku zbrojnego podboju, podczas którego mieszkańcy regionu z bronią w rękę bronili się przed przyłączeniem do Francji. Po aneksji duża część mieszkańców Bordeaux opuściła miasto i schroniła się w Anglii.

Ani uchodźcy z Bordeaux, ani Anglicy nie zrezygnowali ze swego ulubionego „claret”, a po Anglikach pasję do szlachetnych

win z Bordeaux odziedziczyli Amerykanie. W sklepikach Saint-Émilion po dziś dzień spotkać można prawdziwe tłumy Anglików i Amerykanów przybyłych po to, by na miejscu wybrać najlepsze gatunki wina i zaopatrzyć swe piwnice na cały rok. Prekursorem bogatych i tęsknie wypatrywanych klientów z Ameryki był jeden z twórców amerykańskiej Deklaracji Niepodległości **Thomas Jefferson**. Trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych (1801–1809) był od 1785 roku ambasadorem Stanów Zjednoczonych we Francji i jako wielki amator win z Bordeaux walczył przyczynił się do ich rozpropagowania w Ameryce. Szczególnie upodobał sobie słodki **Sauterne** o niezwykle, pełnym, owocowym smaku i kwiatowym zapachu oraz rozślawił w ten sposób jego najbardziej znanego producenta – Chateau Yquem.

W XVIII wieku Bordeaux stało się wielkim portem oceanicznym czerpiącym swe bogactwa z handlu winem, cukrem z Antyli



Zamek Brède. W XVII i XVIII wieku wzbogaceni właściciele winnic położonych wokół Bordeaux z zapalem zmieniali swe stare rodowe siedziby w wytworne luksusowe pałace. Jednym z niewielu średniowiecznych zamków, który przetrwał do naszych czasów w niemal niekniętym stanie jest siedziba prezydenta parlamentu w Bordeaux, Charles-Louis de Secondat, barona de la Brède i de Montesquieu. Słynny Monteskiusz, autor „Listów perskich” i „O duchu praw”, jako przystało intelektualistcie i oryginałowi, nie zadbał o stworzenie prawdziwej arystokratycznej rezydencji.

i niewolnikami. Powstało wtedy wielkie, nowocześniejsze miasto, jedno z najciekawszych w Europie rozwiązań urbanistycznych epoki Oświecenia. W żyjącej z międzykontynentalnego handlu i otwartej na świat metropolii kupcy, armatorzy, liczni prawnicy i ludzie pióra stworzyli niepowtarzalną atmosferę, w której jeden z prezydentów parlamentu w Bordeaux, **Charles de Montesquieu**, chwycił za pióro by napisać „Listy perskie” czy „O duchu praw”. Idee oświecenia, rządów prawa i trójpodziału władzy wiele zawdzięczają stojącej na wysokim poziomie kulturze prawnej miasta. Bordeaux ze swym parlamentem (sądem apelacyjnym), trybunałami skarbowymi, uniwersytetem, Akademią było ważnym centrum nauki i kultury. Dzięki swemu oddaleniu od Paryża i Wersalu oraz wyraźnej, odizolowanej jeszcze po czasach angielskich re-

zerwy czy wręcz niechęci wobec monarchii absolutnej miejscowe środowisko „oświeconych” zachowało dużą niezależność od wpływów i uroków dworu.

W czasie rewolucji deputowani z departamentu Gironde (żyronda, lejkowate ujście Garonny do Zatoki Biskajskiej) zasłynęli jako przywódcy ugrupowania tzw. **żyrondyistów** głoszących hasła utworzenia federacji i dążących do wojny w obronie rewolucji i w celu wyswobodzenia innych ludów spod tyranii europejskich monarchów. Po klęskach w wojnie z Austrią i wahaniach przy procesie króla Ludwika XVI żyrondyści narazili się na niechęć radykałów i paryskiej biedoty. Zwycięstwo jakobinów doprowadziło do uwięzienia, procesu i stracenia przywódców żyrondyistów. Na gilotynę wysłano wtedy m.in. Jacques’a Brissot, Pierre’a Vergniaud i Jean’a Marie Roland. Re-

wolucja zaczęła zjadać swoje dzieci i pograżać się w mrokach wszechobecnego podejrzenia, oskarżeń i spisków. Nadchodził czas Terroru.

Bordeaux, wielki port atlantycki, trzy razy w dziejach Francji był siedzibą rządu i pełnił rolę prowizorycznej stolicy kraju. W 1870, 1914 i 1940 roku, gdy wojska niemieckie zagroziły Paryżowi, rząd republiki przenosił się do stolicy Akwitanii. Bordeaux pozostało jednak tylko stolicą wina.

Dziedzictwo

Francuskie słowo „dziedzictwo” (*patrimoine*) jest używane w bardzo szerokim znaczeniu. Oprócz skojarzeń z zabytkami, muzeami i materialnymi świadectwami przeszłości przychodzi ono Francuzom na myśl także coś o wiele mniej uchwytne. Pamiątki przeszłości, regionalna kuchnia, rodzaj dachu i wierność jednemu z trzystu serów, o których wspominał de Gaulle, składają się na styl życia, który kształtował



Saint-Émilion. Wykuty w skale gigantyczny kościół z IX-XII wieku jest dzisiaj jedną z głównych turystycznych atrakcji miasta.

się przez wieki. Dla wielu Francuzów „dziedzictwo” ma charakter przede wszystkim regionalny i przejawia się na poziomie zachowań, gestów i rekwizytów życia codziennego. Historię we Francji się przede wszystkim przeżywa i obcuje z nią na co dzień. Ludzie mieszkający w liczących po kilkaset



Saint-Émilion. Wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO średniowieczne Saint-Émilion rozwinęło się jako miejsce kultu św. Emilian. Na okolicznych wzgórzach, wokół licznych kościołów i klasztorów, powstały z czasem jedne z najsłynniejszych winnic świata.

lat domach mają do przeszłości nieco inny stosunek niż ci otoczeni przez budynki nowo zbudowane (lub odbudowane).

W wielu francuskich miastach, a nawet wsiach nie brak licznych domów z czasów nawet bardzo wczesnego średniowiecza. Na ogół nie są jednak otaczane takim nimbem niezwykłości i wyjątkową wprost czcią jak nawet skromne ślady średniowiecza w Polsce.

Mimo, iż np. Bordeaux obfituje w za-
bytki z okresu średniowiecza, a można też w nim odnaleźć ślady budowli starożytnych, to charakter miasta tworzą przede wszystkim budowle z XVIII wieku. Monumentalne, klasycystyczne budynki z białego kamienia wznoszone w drugiej połowie XVIII wieku, okresie bogactwa i pomyślności miasta po dziś dzień nadają ton całej architekturze Bordeaux. Ponieważ XVIII wiek był jednocześnie czasem wcielania w życie wielkich idei urbanistycznych opartych na klasycystycznych i oświeceniowych ideach porządku, symetrii i funkcjonalności, to dobrze zachowane budynki, ulice, a nawet dzielnice powstałe w XVIII wieku tworzą są łatwo rozpoznawalną wizytówką miasta. Składają się na nią monumentalny, otwarty ku Garonne Plac Giełdy, budynek Teatru Wielkiego, czy potężne osiemnastowiecz-



Piwnice słynnych sklepów winiarskich w Saint-Émilion, w których zaopatrują się klienci z całego świata.

ne bramy wzniesione przy głównych drogach wylotowych z miasta.

Słynne bordoskie winnice podchodzą dziś pod samo miasto. Rozległe wzgórza porośnięte winoroślą oraz górujące nad nimi pałace i zamki to charakterystyczne cechy pejzażu regionu roztaczającego się wokół miasta. Malownicze ukształtowanie terenu, klimat i przede wszystkim historia tworzą razem niezwykłą całość, która przyciąga turystów z całego świata.



Winnice wokół Saint-Émilion.